

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 marca 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego (...) Company SE w Republice Łotewskiej na rzecz powoda J. C. kwotę 26.648,60 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 października 2011 r. do dnia zapłaty (punkt 1 wyroku), 990 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 września 2013 r. do dnia zapłaty (punkt 2 wyroku), 600 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty (punkt 3 wyroku), 1.180 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lutego 2012 r. do dnia zapłaty (punkt 4 wyroku), ustalił odpowiedzialność pozwanego (...) Company SE w Republice Łotewskiej za mogące się ujawnić w przyszłości skutki zdarzenia z dnia 6 sierpnia 2011 r. (punkt 5 wyroku), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt 6 wyroku) oraz orzekł o zasadzie ponoszenia kosztów procesu (punkt 7 wyroku).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 6 sierpnia 2011 r. J. C. uległ wypadkowi komunikacyjnemu spowodowanemu przez kierowcę ubezpieczonego w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W wyniku przedmiotowego zdarzenia powód został przewieziony na oddział (...) Urazowo – Ortopedycznej Wojewódzkiego Szpitala (...) w R., gdzie przebywał w okresie od dnia 6 sierpnia 2011 r. do dnia 23 sierpnia 2011 r. Od dnia wypadku do dnia 25 stycznia 2012 r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim. Powód uczestniczył w zabiegach rehabilitacyjnych od dnia 1 września 2011 r. do dnia 23 grudnia 2011 r.

W zakresie urazów ortopedycznych w wyniku wypadku powód doznał złamania kości udowej lewej, urazu stawu kolanowego lewego. U powoda doszło do pełnego przemieszczenia odłamów kości udowej z ich skróceniem do ok. 4 cm. Przemieszczenie to zostało skorygowane podczas zabiegu operacyjnego i odłamy zrosły się z odtworzeniem pełnej długości kości. W wyniku przedmiotowego wypadku powód doznał również stłuczenia lewego barku, jednak obecnie powód nie zgłasza dolegliwości z tym związanych i nie ma ograniczenia funkcji kończyny. Następstwa stłuczenia wygoiły się w okresie około 1 miesiąca po zdarzeniu i nie skutkowały trwałym ani długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Cierpienia powoda były znaczne w okresie pierwszego miesiąca po zdarzeniu. Spowodowane były bólem towarzyszącym złamaniu kości i zabiegami operacyjnym. W późniejszym okresie, po rozpoczęciu chodzenia bez asekuracji kul, ujawniły się dolegliwości spowodowane uszkodzeniem wewnętrznym stawu kolanowego. Wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z przedmiotowym wypadkiem wynosi 7 % z uwagi na przebyte złamanie trzonu kości udowej oraz 5 % w odniesieniu do uszkodzenia lewego stawu kolanowego.

Z powodu odniesionych obrażeń chory wymagał opieki innych osób w wymiarze ok. 5 godzin w okresie pierwszego miesiąca po wypadku, 4 godzin w drugim miesiącu oraz 3 godzin w kolejnych dwóch miesiącach. Po czterech miesiącach od zdarzenia powód nie wymagał już pomocy w czynnościach życia codziennego. Leczenie ortopedyczne powoda sprowadzało się do operacyjnego zespolenia trzonu kości udowej. W efekcie leczenia złamania zrosło się prawidłowo. Powoda czeka jeszcze zabieg usunięcia metalu zespalającego. Powód nie wymagał leczenia farmakologicznego z wyjątkiem okresowego zażywania leków przeciwbólowych i profilaktyki przeciwzakrzepowej - koszty z tym związane wynoszą ok. 50 zł. Rokowania na przyszłość związane z przebyłym złamaniem kości udowej są dobre. Złamanie zrosło się definitywnie z prawidłowym odtworzeniem osi kości. Rokowania w związku z przebyłym uszkodzeniem stawu kolanowego jest niepewne – zależy od wyników planowanej artroskopii, dzięki której postawione zostanie pewne rozpoznanie (możliwość uszkodzenia łąkotki, a także chrząstki stawowej) o podjęte odpowiednie leczenie operacyjne.

Z punktu widzenia rehabilitacji medycznej powód doznał złamania trzonu kości udowej lewej, tępego urazu lewego stawu kolanowego z uszkodzeniem struktur wewnątrzstawowych oraz stłuczenia lewego barku. Trwały uszczerbek na zdrowiu z powodu złamania kości udowej wynosi u powoda 7 %, natomiast w skutek pourazowego uszkodzenia struktur wewnętrznych stawu kolanowego powód poznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5 %. Wskutek stłuczenia barku powód nie doznał trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Cierpienia fizyczne spowodowane bólem w trakcie samego urazu oraz koniecznością poddania się leczeniu

operacyjnemu były duże w ciągu pierwszych około 4 tygodni. W następnym okresie stopniowo zmniejszyły się do miernych, przede wszystkim spowodowanych bólami lewego stawu kolanowego. Od sierpnia 2012 r. są niewielkie z okresowym zwiększaniem do miernych po przeciążeniach statycznie – dynamicznych kończyny.

Powód wymagał opieki osób trzecich w pierwszym miesiącu po wypadku w wymiarze 5 godzin dziennie w zakresie większości czynności samoobsługi oraz wszystkich czynności dnia codziennego. W następnych 4 miesiącach wymagał pomocy w czynnościach codziennych w wymiarze 2 godzin dziennie (w tym dowożenie do placówek medycznych). Od stycznia 2012 r. pomocy osób trzecich w czynnościach codziennych powód nie wymaga. Leczenie w Oddziale (...) Urazowo – Ortopedycznej w (...) w R. przeprowadzone było w ramach ubezpieczenia zdrowotnego. Konieczną rehabilitację przeprowadzono odpłatnie z okresową kontrolą ortopedyczną w prywatnym gabinecie ortopedycznym. Czas oczekiwania na zabiegi rehabilitacyjne w ramach usług służby zdrowia refundowanych przez NFZ w różnych placówkach wynosi w zależności od wielkości podpisanego kontraktu z NFZ od 2 tygodni do 4 miesięcy. Oczekiwanie na rozpoczęcie rehabilitacji przez okres dłuższy niż 10 dni mogłoby prowadzić u powoda do negatywnych następstw zdrowotnych. Odroczenie koniecznej, pilnej rehabilitacji pourazowej narządu ruchu powoda spowodowałoby powstanie wtórnych patologii z nieczynności – przede wszystkim zaników mięśniowych i przykurczów stawowych, które w późniejszym okresie utrudniałyby proces usprawniania, a nawet uniemożliwiłyby odzyskanie powrotu funkcji i przyczyniły się do rozwoju przedwczesnych zmian zwyrodnieniowych. Powód poniósł koszty związane

z rehabilitacją w wysokości 2.000 zł (w tym 1.400 zł za 14 terapii w Klinice (...) w W., 600 zł za terapię manualną w prywatnym gabinecie fizjoterapii) oraz 480 zł za 3 kontrole lekarskie w prywatnym gabinecie ortopedycznym. Z powodu dolegliwości bólowych powód przyjmował niesterydowe leki przeciwbólowe, refundowane przez NFZ, których miesięczny koszt nie przekracza 10 zł.

Z punktu widzenia chirurgii plastycznej trwałym następstwem wypadku u powoda jest blizna pooperacyjna lewego uda. Trwały uszczerbek na zdrowiu u powoda wynosi z tego powodu 3 %. Obiektywna bolesność związana z raną pooperacyjną zaopatrzoną chirurgicznie (której blizna u powoda jest trwałym następstwem) występuje w okresie obrzękowym gojenia się rany, który trwa zwykle przez pierwsze cztery doby, a następnie ustępuje. Powód odczuwa bolesność uciskową tej blizny. Powód odczuwa pewnego stopnia dyskomfort psychiczny, ponieważ blizna ta jest dla niego krępująca w sytuacjach intymnych. Blizna pooperacyjna nie wymagała, ani nie wymaga korzystania przez powoda z opieki osób trzecich. Blizna pooperacyjna uda lewego jest nieuchronnym następstwem wygojenia się rany operacyjnej, której wytworzenie było niezbędne dla ratowania powoda, zagrożonego złamaniem kości udowej. Dotychczasowe leczenie powoda odbywało się w trybie refundacji jego kosztów przez NFZ. Blizna pooperacyjna uda lewego u powoda nie wymaga dalszego leczenia. Powód nie stosował do pielęgnacji rany żadnych maści, ani nie przeprowadzał żadnych zabiegów.

Rokowania na przyszłość, co do stanu zdrowia ocenianego z punktu widzenia chirurgii plastycznej, a więc co do obecności i wyglądu blizny u powoda, są niepomyślnie. Nie ma bowiem możliwości jakiegokolwiek, czy to chirurgicznego, czy też fizykoterapeutycznego leczenia blizn bez pozostawienia następnych blizn. Dlatego wszystkie zabiegi, łącznie

z chirurgiczno – plastycznymi, polegają tylko na zmniejszeniu widoczności blizn, ale zawsze z pozostawieniem następnych blizn, choć ewentualnie mniej widocznych. Blizna pooperacyjna lewego uda u powoda nie stanowi żadnego wskazania do jej korekcji chirurgiczno – plastycznej.

Przedmiotowy wypadek spowodował u powoda zaburzenia nerwicowe o charakterze sytuacyjnym, bez znamion trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie zdrowia psychicznego. Cierpienia psychiczne spowodowane wypadkiem przez okres trzech miesięcy, a więc unieruchomienia, bólów, zależności od innych osób, zmiany swojej sytuacji życiowej, miały stopień umiarkowany. Następnie nasiliły się one po powrocie do pracy i znacznego stopnia były one przez okres dwóch miesięcy po powrocie ze zwolnienia lekarskiego (cierpienia psychiczne umiarkowanego stopnia przez okres 5 miesięcy). Dyskomfort psychiczny nie wykluczał powoda z samodzielnego funkcjonowania, ale ograniczał jakość jego życia.

Rokowania na przyszłość są pozytywne – obecnie u powoda nie występują zaburzenia nerwicowe. Z psychologicznego punktu widzenia powód nie wymagał opieki innych osób, chociaż opieka nad nim i zabezpieczenie potrzeb biologicznych dawało powodowi wsparcie psychologiczne, które mogło łagodzić dolegliwości nerwicowe i przyczynić się do samoistnego ich ustąpienia. Z punktu widzenia psychiatrii wypadek spowodował u powoda zaburzenia nerwicowe o charakterze sytuacyjnym z nasileniem przez 3 miesiące po wypadku i 2 miesiące po powrocie do pracy. Z tej przyczyny u powoda nie występuje trwały ani długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Cierpienia psychiczne spowodowane wypadkiem trwały u powoda przez okres 3 miesięcy i były związane z unieruchomieniem, dolegliwościami bólowymi, zależnością od innych osób, zmianą sytuacji życiowej i niepewnością co do przyszłości. Cierpienia w tym okresie miały stopień umiarkowany. Po powrocie do pracy nasiliły się dolegliwości nerwicowe, które trwały przez 2 miesiące. W tym czasie powód samodzielnie funkcjonował z pewnym dyskomfortem psychicznym. Rokowania na przyszłość są dobre. Obecnie powód nie zdradza objawów istotnych zaburzeń psychicznych. Z psychiatrycznego punktu widzenia powód nie wymagał opieki innych osób.

Powód po wypisaniu ze szpitala nie mógł się poruszać, zamieszkał z rodzicami, leżał w domu całkowicie unieruchomiony przez okres około miesiąca, później zaczął poruszać się o kulach przy asyście rodziców. Wymagał opieki osób trzecich – matka przygotowywała mu posiłki, a ojciec pomagał w czynnościach higienicznych. Przed wypadkiem powód prowadził bardzo aktywny, sportowy tryb życia – biegał, jeździł na rowerze, skakał ze spadochronem, uprawiał kulturystykę. Po wypadku powód ograniczył swoją aktywność fizyczną, stał się domatorem. W czasie pobytu powoda w szpitalu codziennie odwiedzali go rodzice, pokonując odległość z W. do R., która wynosi około 100 km w jedną stronę. Jeździli samochodem marki O. (...), który pali 5,5 l ropy na 100 km.

Powód ma obecnie 29 lat. Po wypisie ze szpitala leżał w domu. W tym okresie korzystał z pomocy rodziców. Powód odbył rehabilitację, przyjmował zastrzyki i środki przeciwbólowe. Odczuwał strach przed ruchem ulicznym, zdarzały mu się problemy ze snem oraz brak poczucia bezpieczeństwa. Do chwili obecnej ma problemy z kolanem, odczuwa ból.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany ubezpieczyciel uznając zasadę swej odpowiedzialności wypłacił powodowi kwotę 13.351 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 672 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, kwotę 649 zł tytułem odszkodowania za zniszczony telefon, kwotę 200 zł tytułem odszkodowania za zniszczony kask, kwotę 489 zł tytułem odszkodowania za zniszczone buty, kwotę 640 zł tytułem odszkodowania za zniszczoną kurtkę, kwotę 932 zł tytułem zwrotu kosztów holowania, kwotę 29.692,04 zł tytułem odszkodowania za utracone dochody, kwotę 1.786,60 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, kwotę 6.150 zł tytułem odszkodowania za zniszczony motocykl.

Sąd pierwszej instancji ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów oraz opinii biegłych, zeznań świadków i zeznań powoda. Sąd pominął dowód z dokumentów w postaci wydruków z portalu Allegro.pl. (...) ten był nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem wydruki dotyczą różnych typów telefonów iPhone, o bardzo różnej cenie i parametrach. Ponadto sprzedawca na internetowym portalu aukcyjnym może zaproponować dowolnie wybraną cenę, co nie oznacza jednak, że odpowiada ona rzeczywistej wartości danej rzeczy. Jest to przecież tym cena ofertowa a nie transakcyjna, a tylko ta ostatnia byłaby miarodajna dla oceny wartości rzeczy ruchomej.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w sprawie nie jest kwestionowana zasada odpowiedzialności pozwanego wynikająca z umowy ubezpieczenia OC łączącej sprawcę szkody z pozwanym zakładem ubezpieczeń. Pozwany przyjął swą odpowiedzialność w toku likwidacji szkody i stanowisko to podtrzymywał w pismach procesowych. Sąd uznał, że zadośćuczynienie za krzywdy jakich doznał powód wskutek wypadku, w wysokości 13.351,40 zł, a więc w wysokości jaką uznał pozwany w toku likwidacji szkody nie spełnia powyższych kryteriów. Na taką ocenę Sądu decydujący wpływ miały okoliczności, że wypadek komunikacyjny jest niewątpliwie dużym przeżyciem psychicznym, łączącym się z ogromnym stresem, niezależnie od tego czy towarzyszą mu obrażenia ciała czy też nie. Naruszeniu na skutek przedmiotowego wypadku uległo dobro osobiste jakim jest zdrowie ludzkie, które jest dobrem szczególnej wartości i doniosłości, stąd zadośćuczynienie nie może być symboliczne. Powód doznał stałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie złamania kości udowej (7 % uszczerbku) oraz 5 % uszczerbku wskutek pourazowego uszkodzenia struktur

wewnętrznych stawu kolanowego (pokrywa się z tym uszczerbkiem ten stwierdzony przez biegłego rehabilitanta) i 3 % uszczerbku z powodu blizny pooperacyjnej lewego uda. Sąd Rejonowy wskazał, że powód musiał poddać się leczeniu lekami przeciwbólowymi, przejść badania i pobyt w szpitalu, był unieruchomiony przez wiele tygodni co z pewnością spowodowało zmianę jego dotychczasowego życia i wyłączyło go na pewien okres

z normalnego, codziennego rytmu. Nadto ograniczenie sprawności ruchowej i zdanie na pomoc członków rodziny oraz niemożność samodzielnego załatwiania dotychczasowych spraw nie mogły pozostać bez wpływu na wysokość zadośćuczynienia. Powód odczuwa do tej pory okresowe bóle. Na ocenę krzywdy wpływ miała również okoliczność, że w związku

z doznany urazem powód musiał korzystać z pozaszpitalnej pomocy lekarskiej, przechodzić rehabilitację oraz zażywać leki przeciwbólowe. Obecnie trwałym następstwem wypadku u powoda jest blizna pooperacyjna lewego uda, które jest obiektywną przyczyną odczuwania przez powoda dyskomfortu psychicznego. Rokowania na przyszłość, co do obecności i wyglądu blizny są niepomyślnie. Nie ma bowiem możliwości jakiegokolwiek, czy to chirurgicznego, czy fizykoterapeutycznego leczenia blizn bez pozostawienia następnych blizn pooperacyjnych. Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda był bardzo dużego stopnia, zwłaszcza początkowo. Rokowania na przyszłość są umiarkowane i nie można wykluczyć pogorszenia się stanu zdrowia powoda, co też miało wpływ na ocenę sprawy pod kątem wysokości zadośćuczynienia. Poza tym Sąd wziął pod uwagę duży zakres obrażeń doznanych przez powoda – złamanie kości udowej, uszkodzenie stawu kolanowego, stłuczenie barku. Nadto trzeba było uwzględnić bardzo młody wiek powoda. Sąd pierwszej instancji uznał, że z uwagi na doznany 15 - procentowy uszczerbek na zdrowiu, kwota

40.000 zł stanowić będzie odpowiednie i niewygórowane zadośćuczynienie za doznany krzywdę. Skoro pozwany wypłacił już kwotę 13.351,40 zł należało zasądzić sumę

26.648,60 zł z tego tytułu. W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo. Sąd Rejonowy zasądził także kwotę 1.180 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów terapii manualnej. Powód poniósł koszty związane z rehabilitacją, których wcześniej nie uznał pozwany ubezpieczyciel, w wysokości 1.780 zł – w tym: 700 zł za terapię w Klinice (...) w W., 600 zł za terapię manualną w prywatnym gabinecie fizjoterapii oraz 480 zł za 3 kontrole lekarskie w prywatnym gabinecie ortopedycznym. Powód wykazał wysokość poniesionych kosztów dołączając do pozwu faktury i rachunki. Sąd podkreślił, że to do poszkodowanego należy wybór sposobu leczenia i nie ma on obowiązku korzystania z publicznej służby zdrowia. Ponadto z opinii biegłego

z zakresu rehabilitacji wynika, iż były to koszty nie tylko rzeczywiście poniesione, ale i konieczne oraz celowe. Odroczenie pilnej rehabilitacji pourazowej narządu ruchu powoda spowodowałoby powstanie wtórnych patologii, a przede wszystkim zaników mięśniowych

i przykurczów stawowych, które w późniejszym okresie utrudniałyby proces usprawniania, a nawet uniemożliwiłyby odzyskanie powrotu funkcji i przyczyniły się do rozwoju przedwczesnych zmian zwyrodnieniowych. Nadto Sąd Rejonowy zasądził kwotę 990 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów rodziców powoda do szpitala. Dojazdy odbywały się

z W. do R. i z powrotem. Przez 18 dni (od dnia 6 sierpnia 2011 r. do dnia 23 sierpnia 2011 r.) pobytu powoda w szpitalu rodzice dojeżdżali do niego codziennie. Odległość z W. do R., wynosi około 100 km w jedną stronę. Uwzględniając średni koszt paliwa (ok. 5 zł) i spalanie samochodu, którym jeździli rodzice powoda (ok. 5,5 l ropy na 100 km) zasądzoną kwotę 990 zł uznano za adekwatną i niewygórowaną. O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. Sąd Rejonowy ustalił także odpowiedzialność na przyszłość pozwanego albowiem nie można przewidzieć skutków wypadku w chwili obecnej. Jednocześnie stan zdrowia powoda – duży stały uszczerbek na zdrowiu oraz opinie biegłych wskazują na to, że możliwe jest dalsze pogorszenie się stanu zdrowia. Istnieje zatem niebezpieczeństwo dalszych negatywnych zmian zdrowotnych

u powoda. W pozostałym zakresie oddalono powództwo jako nieudowodnione, (wyrok: k. 359; uzasadnienie: 366 – 371).

Pozwany w apelacji od opisanego wyroku zaskarżył go w części, tj. co do punktu 1 w zakresie uwzględniającym powództwo ponad kwoty 6.500 zł z ustawowymi odsetkami od tej kwoty za okres od dnia 13 października 2011 roku do dnia zapłaty; co do punktu 2 w całości; co do punktu 3 w całości; co do punktu 5 w całości; co do punktu 7 w zakresie obciążenia pozwanego zwrotem kosztów procesu. Pozwany zarzucił w apelacji naruszenie prawa procesowego, tj. art. 193 § 2¹ w zw. z art. 187 k.p.c.

poprzez przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że powód skutecznie rozszerzył powództwo pismami procesowymi z dnia 3 kwietnia 2013 roku o kwotę 600 zł tytułem odszkodowania, z dnia 23 maja 2013 roku o kwotę 990 zł tytułem odszkodowania, z dnia 27 lutego 2015 roku o kwotę 30.148,60 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, doręczając te pisma procesowe rozszerzające powództwo listem poleconym na adres pełnomocnika pozwanego, podczas gdy pismo rozszerzające powództwo funkcjonalnie pełni rolę pozwu i osiąga zamierzony skutek dopiero z chwilą doręczenia do stronie pozwanej w sposób przewidziany dla pozwu, a więc po dokonaniu przez Sąd pierwszej instancji jego kontroli formalnej, ewentualnym uzupełnieniu braków i doręczeniu przez Sąd odpisu stronie pozwanej; art. 132 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że pisma procesowe powoda z dnia 3 kwietnia 2013 roku,

23 maja 2013 roku, 27 lutego 2015 roku z rozszerzeniem powództwa są pismami „w toku sprawy” i powinno być wniesione do Sądu wraz z dowodem doręczenia przedmiotowego pisma stronie pozwanej, podczas gdy pismo w którym następuje rozszerzenie powództwa pełni rolę pozwu i osiąga zamierzony skutek dopiero z chwilą doręczenia go stronie pozwanej w sposób przewidziany dla pozwu, a więc po dokonaniu przez Sąd pierwszej instancji jego kontroli formalnej, ewentualnym uzupełnieniu braków i doręczeniu przez Sąd odpisu stronie pozwanej; art. 321 § 1 k.p.c. poprzez orzeczenie przez Sąd pierwszej instancji ponad żądanie, tj. ponad kwotę 6.500 zł tytułem zadośćuczynienia oraz ponad kwotę 1.180 zł tytułem odszkodowania, w sytuacji, gdy co do kwoty 600 zł tytułem odszkodowania, 990 zł tytułem odszkodowania oraz 30.148,60 zł tytułem zadośćuczynienia nie nastąpił skutek zawisłości sporu z uwagi na fakt, że powód pismami procesowymi z dnia 3 kwietnia 2013 roku, 23 maja 2013 roku, 27 lutego 2015 roku zmienił powództwo doręczając pisma procesowe rozszerzające powództwo listem poleconym na adres pełnomocnika pozwanego, podczas gdy takie pismo pełni rolę pozwu; art. 189 k.p.c. poprzez ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, jakie mogą ujawnić się w przyszłości w sytuacji gdy powód nie posiadał interesu prawnego w formułowaniu tego roszczenia w postaci niepewności prawa lub stosunku prawnego z przyczyn faktycznych jak i prawnych, a przy wystąpieniu nowej szkody związanej ze zdarzeniem w ciągu trzech lat od jej ujawnienia będzie mógł dochodzić jej naprawienia; art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 1 i art. 8 ust. 1 rozporządzenia nr 1393/2007 PE z dnia 13 listopada 2007 roku dotyczącego doręczenia w państwach członkowskich dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych oraz uchylającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1348/2000 poprzez obciążenie pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz powoda 71% kosztów niniejszego postępowania, a tym samym również kosztów związanych z tłumaczeniem dokumentów przedmiotowej sprawy na język łotewski w wysokości 4.988,64 zł, podczas gdy tłumaczenie to w najmniejszym stopniu nie wynikało z inicjatywy pozwanego ani też nie było niezbędne do celowego dochodzenia praw

i celowej obrony, albowiem Sąd pierwszej instancji winien był przesłać odpis pozwu wraz

z załącznikami w języku polskim, a tłumaczenie na język łotewski dopiero wówczas, gdyby pozwany ewentualnie odmówił przyjęcia pozwu w języku polskim, co jednak nie miało miejsca.

Skarżący zarzucił także naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyznanie powodowi zadośćuczynienia za krzywdę w wysokości rażąco zawyżonej w stosunku do rozmiaru krzywdy, cierpień fizycznych

i psychicznych doznanych przez powoda na skutek zdarzenia drogowego z dnia 6 sierpnia 2011 roku,

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez zasądzenie kwoty 6.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 października 2011 roku do dnia zapłaty,

w punktach 2, 3 i 5 poprzez oddalenie powództwa, w punkcie 7 poprzez orzeczenie

o kosztach sądowych obciążających pozwanego stosownie do wyniku sporu, z wyłączeniem kwoty 4.988,64 zł tytułem kosztów tłumaczenia dokumentów sprawy na język łotewski, (apelacja: k. 374 – 382).

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, (odpowiedź na apelację: k. 396 – 397).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację jako bezzasadną należało oddalić w całości.

W pierwszej kolejności należy rozważyć zarzuty naruszenia prawa procesowego, które koncentrują się na kwestii prawidłowości rozszerzenia powództwa, a w konsekwencji wykazaniu, że Sąd pierwszej instancji wydając rozstrzygnięcie wyszedł poza żądanie pozwu, błędnie uznając, iż doszło do skutecznego rozszerzenia powództwa. Jako bezzasadne należy ocenić zarzuty naruszenia art. 193 § 2¹ w zw. z art. 187 k.p.c., art. 132 § 1 k.p.c.,

a w konsekwencji art. 321 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy nie podziela twierdzeń strony

pozwanej. Zmiana powództwa może polegać na wystąpieniu przez powoda z nowym roszczeniem zamiast roszczenia pierwotnego lub obok niego. Zmiana żądania może mieć charakter jakościowy lub ilościowy. Ta ostatnia może polegać na rozszerzeniu żądania lub jego ograniczeniu. Jeżeli powód występuje z nowym roszczeniem zamiast lub obok roszczenia pierwotnego, skutki, jakie ustawa wiąże z doręczeniem pozwu pozwanemu

w zakresie nowych żądań powstają z chwilą doręczenia pozwanemu pisma zawierającego zmianę. Natomiast inna sytuacja wystąpi, jeżeli rozszerzenie powództwa polega jedynie na zwiększeniu ilościowym pierwotnie zgłoszonego roszczenia. Sprawa jest już w toku z chwilą wniesienia przez powoda powództwa do sądu, natomiast rozszerzenie powództwa następuje

w obrębie tego samego, uprzednio zgłoszonego już roszczenia, przy założeniu ciągłości postępowania. Taka sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie. W toku postępowania strona powodowa trzykrotnie rozszerzyła pierwotnie wniesione powództwo, zachowując wymóg formy pisemnej zgodnie z art. 193 § 2¹ k.p.c. Odpisy tych pism strona pozwana otrzymała, ustosunkowując się w kolejnych pismach procesowych do rozszerzonego powództwa poprzez żądanie jego oddalenia. Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony w orzecznictwie, iż

w zakresie zmiany powództwa nie mamy do czynienia z pozwem w dosłownym jego znaczeniu, pomimo, że pismo to powinno odpowiadać wymaganiom pisma procesowego

(art. 126 i nast. k.p.c.), a w zakresie osnowy wymaganiom pozwu (art. 187 k.p.c.). Słusznie wskazano, że z zakresu pism procesowych objętych doręczeniami bezpośrednimi na podstawie art. 132 § 1 k.p.c. wyłączone zostały pisma procesowe enumeratywnie wyliczone w art. 132 § 1¹ k.p.c. – pozew wzajemny, apelacja, skarga kasacyjna, zażalenie, sprzeciw od wyroku zaocznego, sprzeciw od nakazu zapłaty, zarzuty od nakazu zapłaty, wnioski

o zabezpieczenie powództwa, skarga o wznowienie postępowania, skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia i skarga na orzeczenie referendarza sądowego. Pismem w rozumieniu art. 132 § 1 k.p.c. jest między innymi pismo procesowe rozszerzające powództwo. Pismo takie nie może być rozumiane jako całkowicie

nowy, odrębny pozew, na co wskazuje już chociażby samo sformułowanie wyrażone w art. 193 § 2¹ zdanie drugie k.p.c., że przepis art. 187 k.p.c. stosuje się jedynie odpowiednio. Tym samym pisma procesowego, które zawiera rozszerzenie powództwa poprzez żądanie zasądzenia wyższej niż pierwotnie dochodzonej pozwem kwoty, nie należy utożsamiać stricte z pozwem. Pismo takie nie ma bowiem autonomicznego charakteru, całkowicie oderwanego od procesu, w którym zostało złożone. Potwierdza to także regulacja w art. 130³ § 2 k.p.c. dotycząca zagadnienia związanego ze sposobem i momentem rozstrzygania przez sąd o obowiązku uiszczenia lub uzupełnienia przez powoda opłaty od rozszerzonego powództwa. Słusznie również zauważono, że, gdyby wolą ustawodawcy było zobowiązanie

pełnomocników stron do składania pism procesowych, w których dochodzi do zmiany powództwa, w trybie art. 132 § 1¹ k.p.c. znalazłoby to odzwierciedlenie we wskazanym przepisie, który ma charakter katalogu zamkniętego i nie podlega wykładni rozszerzającej (zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 26 listopada 2014 roku, I ACa 733/14, niepubl.). Powyższe stanowisko Sądu rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela. W tym stanie rzeczy modyfikację powództwa polegającą na rozszerzeniu żądania strony powodowej należało przyjąć za skuteczną. Można także dodać, że poprzez wprowadzenie art. 193 § 2¹ k.p.c., ustawodawca wyłącznie jednoznacznie przesądził, że zmiana powództwa w toku sprawy nie może być dokonana w formie ustnej na rozprawie (nawet przy obecności wszystkich stron), lecz musi nastąpić w formie pisma procesowego, z wyjątkiem sprawy o roszczenia alimentacyjne i roszczenia dochodzone

w postępowaniu odrębnym z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych przez pracownika lub ubezpieczonego działających bez adwokata lub radcy prawnego. Ponadto, jeżeli powód rozszerza żądanie i pozwanemu zapewniono możliwość obrony, rozszerzone żądanie staje się przedmiotem rozpoznania.

Mając na uwadze, że rozszerzenie żądania strony powodowej jest skuteczne, jako bezzasadny trzeba ocenić zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji nie wyrokował co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani nie zasądził ponad żądanie pozwu. Przedmiotem procesu jest objęte treścią powództwa roszczenie procesowe, czyli skierowane do sądu żądanie wydania orzeczenia oznaczonej treści, na określonej podstawie faktycznej. Dokładnie określone żądanie pozwu oraz przytoczenie okoliczności faktycznych je uzasadniających, wyznaczają przedmiot rozpoznania i rozstrzygnięcia sądu. Orzeczenie

o roszczeniu, które było objęte żądaniem stanowi orzeczenie o żądaniu, w granicach art. 321

§ 1 k.p.c., który odnosi się zarówno do samego żądania, jak i jego podstawy faktycznej. Sąd orzeka o całym przedmiocie sporu, tak jak go określił powód, natomiast orzeczenie, którego zakres jest szerszy od zakresu żądania jest orzeczeniem ponad żądanie (zob. wyrok z dnia

22 października 2008 roku, IV CSK 243/08, LEX nr 590267).

Nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za szkody na osobie powoda, które mogą ujawnić się w przyszłości. Została bowiem spełniona przesłanka materialna

w postaci interesu prawnego w ustaleniu. Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał, że nie można przewidzieć skutków wypadku w chwili obecnej. Ponadto stan zdrowia powoda – duży stały uszczerbek na zdrowiu oraz opinie biegłych wskazują na to, że możliwe jest dalsze pogorszenie się stanu zdrowia. Istnieje zatem niebezpieczeństwo dalszych negatywnych zmian zdrowotnych u powoda. Dla oceny interesu prawnego powoda nie ma decydującego znaczenia aktualne brzmienie art. 442¹ k.c., dotyczącym przedawnienia roszczeń za szkody na osobie.

Także jako bezzasadny należy ocenić zarzut naruszenia art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 1 i art. 8 ust. 1 rozporządzenia nr 1393/2007 PE z dnia 13 listopada 2007 roku dotyczącego doręczenia w państwach członkowskich dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych oraz uchylającego rozporządzenie Rady (WE)

nr (...). Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął w zaskarżonym orzeczeniu o zasadzie ponoszenia kosztów postępowania, przyjmując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia, uwzględniając zakres wygranej i przegranej obu stron, zaś szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawiono referendarzowi sądowemu, stosownie do art. 108 § 1 k.p.c. W szczególności, Sąd Rejonowy nie obciążył pozwanego kwotą 4,988,64 zł tytułem tłumaczenia dokumentów na język łotewski, gdyż kwestia wyliczenia kosztów procesu będzie przedmiotem rozstrzygnięcia referendarza sądowego.

Nieuzasadniony jest także zarzut naruszenia prawa materialnego.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone w orzecznictwie, iż korygowanie przez sąd drugiej instancji wysokości zasądanego zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (zob. wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971, Nr 3, poz. 53; wyrok SN z dnia 7 stycznia 2000 r.,

II CKN 651/98, LEX nr 51063). Zgodnie z art. 445 § 1 k.c., w wypadkach przewidzianych

w art. 444 k.c. (uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie w przeciwieństwie do odszkodowania dotyczy szkody niemajątkowej, a więc nieprzeliczalnej wprost na określoną kwotę pieniężną. Ustawodawca nie wprowadza przy tym żadnych kryteriów, jakimi kierować ma się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia. Wskazówek w tej mierze poszukiwać można jedynie w doświadczeniu życiowym i orzecznictwie. Nie ulega wątpliwości, że zakres zadośćuczynienia zależy przede wszystkim od ustalenia rozmiarów doznanej przez powoda szkody niemajątkowej.

W judykaturze i doktrynie podkreślano zawsze, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, ma być jednorazową rekompensatą za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną. Zadośćuczynienie powinno wynagrodzić doznane przez poszkodowanego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwycięzenie ujemnych przeżyć psychicznych. Wysokość przyznanego

zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa (tak m.in. Sąd Najwyższy w: wyroku z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSPiKA 1963, poz. 92, wyroku z dnia 8 czerwca 2011 roku, I PK 275/10, niepubl., wyroku z dnia 4 listopada 2010 roku, IV CSK 126/10, niepubl. i wyroku z dnia 17 września 2010 roku, II CSK 94/10, niepubl.).

Z uwagi na to, że zadośćuczynienie spełnia funkcję kompensacyjną powinno ono być pochodną wielkości doznanej krzywdy. W konsekwencji, przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi się w art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, niepubl.). Wysokość zadośćuczynienia musi być ustalana z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy. Do podstawowych z wypracowanych kryteriów zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, rozumianych jako ujemne przeżycia związane z cierpieniami fizycznymi, a także następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych i korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody. Wysokość zadośćuczynienia musi także uwzględniać ujemne skutki zdrowotne, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości.

W przedmiotowej sprawie, Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował art. 445 § 1 k.c. Trzeba bowiem podkreślić, że powód doznał stałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie złamania kości udowej w wysokości 7 % oraz uszczerbku wskutek pourazowego uszkodzenia struktur wewnętrznych stawu kolanowego w wysokości 5 % i uszczerbku z powodu blizny pooperacyjnej lewego uda w wysokości 3 %. Łączny stały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 15 %, przy czym należy mieć na uwadze, iż powód ma dopiero 29 lat. Powód musiał poddać się leczeniu w szpitalu, był unieruchomiony przez wiele tygodni. Ograniczenie sprawności ruchowej i konieczność korzystania z pomocy członków rodziny oraz niemożność samodzielnego załatwiania dotychczasowych spraw także mają wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Powód odczuwa do tej pory okresowe bóle. Obecnie trwałym następstwem wypadku u powoda jest blizna pooperacyjna lewego uda, która jest obiektywną przyczyną odczuwania przez powoda dyskomfortu psychicznego. Rokowania na przyszłość, co do obecności i wyglądu blizny są niepomyślne. Nie ma bowiem możliwości jakiegokolwiek, czy to chirurgicznego, czy fizykoterapeutycznego leczenia blizn bez pozostawienia następnych blizn pooperacyjnych. Zakres cierpień fizycznych i psychicznych u powoda był bardzo duży, zwłaszcza początkowo. Rokowania na przyszłość są umiarkowane i nie można wykluczyć pogorszenia się stanu zdrowia powoda, co też ma wpływ na ocenę wysokości zadośćuczynienia. Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że z uwagi na doznany 15 % uszczerbek na zdrowiu, łączna kwota 40.000 zł stanowi odpowiednie i niewygórowane zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Skoro zatem pozwany wypłacił już kwotę 13.351,40 zł, zasądzono kwotę 26.648,60 zł.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy w Łodzi na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy w Łodzi orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zasądając je od pozwanego jako strony przegrywającej postępowanie na rzecz powoda. Na koszty procesu strony powodowej złożyła się kwota 1.200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w osobie radcy prawnego (§ 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, jedn. tekst Dz. U. z 2013, poz. 490 ze zm.).